KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 14 października 1921 roku Nr. 231 Rok XV

W palącej sprawie.

Jedną z najbardziej palących i aktualnych spraw ubiegłego tygodnia, były wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych. Czy to, że wybory roznamiętniają ludzi wogóle, czy że współzawodnictwo partji i grup grało tu rolę, czy wreszcie, iż w ostatniej chwili ogół ubezpieczonych uprzytomnił sobie wagę i znaczenie Kasy — dość, że mówiono o niej, pisano i wiecowano, z pewną podstawą, nerwową energją. Mimo woli nasuwa się myśl, iż lepiejby było energję wyładowaną w ostatnich trzech dniach ostatniego tygodnia, rozłożyć na ubiegłe pół roku zato byłby tu i materjał myślowy lepszy, i samo zagadnienie Kasy, opracowanem byłoby gruntowniej.

Jest jednak pewna ze stron owej Kasy — przedmiotu ataków i obrony — którą pomijano na ogół milczeniem — a jednak nie jest ona bynajmniej najpośledniejszą, a dla przyszłych oby najrychlejszych, gospodarzy Kasy, ma walor probierza ich wewnętrznej uczciwości, probierza szczerości głoszonych przekonań.

Chodzi tu o „skandal Kasy", o byt jej pracowników. Jak dotąd jedynie „Głos Pracy" poruszył tę sprawę — po za tem, na wniosek p. Everta, wiec inteligencji uchwalił rezolucję, polecającą swym delegatom unormowanie żebraczych, gorzej niż żebraczych, wynagrodzeń funkcjonarjuszów Powiatowej Kasy Chorych. Gdym sprawę tę nazwał skandalem — uważam iż wyraziłem się dość miękko.

Byt setek pracowników Kasy obchodzi nas podwójnie: raz, jako ludzi i obywateli, zainteresowanych w bycie pracownika, zaś, dwa, jako ubezpieczonych, zainteresowanych w tem, by Kasa na wewnątrz działała sprawnie i sprężyście, aby posiadała jedynie potrzebny personel, lecz ten płatny tak, by mógł żyć i chciał pracować. Od 60 ludzi wynagradzanych bardzo źle, wyzyskiwanych zatem, stale niemal „niezadowolonych", zajętych myślą, skąd wziąć parę marek na opędzenie potrzeb jutrzejszego dnia, intensywnej uczciwej pracy wymagać nie sposób. Jeżeli już nie ludzkie i nie obywatelskie poczucie, to zawsze zdrowe wyrachowanie w sprawie porządnego funkcjonowania tej ważnej instytucji, dla nas istniejącej, powinno nas zmusić do wejrzenia w tę bolącą i palącą sprawę.

Nie wiem, jakie pobory i djety dziennie biorą p. Komisarz i jego zastępca, i mało mnie to obchodzi — w przybliżeniu biorąc, mieszkanie, auto etc., obliczam je na przeszło sto tysięcy — nie jest to wiele lecz za to można żyć natomiast wiem, jak wynagradzani są funkcjonarjusze.

Najniższa pensja wynosi wraz z dodatkami dwa tysiące pięćdziesiąt i pół marki (zwłaszcza te pół jest imponujące i stanowi, zapewne dowód osobisty ludzkości i dbałości Komisarza) — najwyższa —kierownika wydziału 34 tysiące. Ze wszystkiemi dodatkami — w miesiącu październiku roku 1921. To nie są kpiny. To są cyniczne kpiny. W pośrodku między owemi 2 tysiącami i 34-oma, stoi rzesza cała pobierająca od czterech tysięcy stu sześćdziesięciu dwóch i pół marek (znowu te imponujące pół) do 24 tysięcy stu trzydziestu i oczywiście, pół marek miesięcznie. Ci ostatni to „samodzielni buchalterzy". — Srednia pensja w owej, przysłowiowej Kasie — to 8—10—12 tysięcy marek.

Czy istotnie nie jest to skandalem?

Społeczeństwo ma nietylko prawo ale i obowiązek wejrzeć w gospodarkę Kasy — wejrzyć w to, jak są opłacani funkcjonarjusze społeczni, pomyśleć, do czego prowadzi opłacanie ludzi żebraczemi wynagrodzeniami. Inaczej skandal Kasy stanie się społecznym skandalem.

Wue.

Ecce vitae...

Od jednego z naszych czytelników, dr. G. H., który mieszka w jednym z miast Zagłębia, otrzymaliśmy następujące uwagi i z przyjemnością je zamieszczamy, jako trafne, w nadziei, że wywołają pewną dyskusję.

„Doprawdy jestem zdumiony, pisze dr. G. H. Stosunki w Zagłębiu ułożyły się dziwnie. Życie ludzkie tu wyzbyło się najmniejszej cechy poważnej myśli społecznej, troski o kulturę miast i jej mieszkańców.

Każdy żyje dla siebie. Wszyscy dla interesów. Że tam gdzieś na szerokim świecie jest jakiś żywszy ruch kulturalno-oświatowy, że tam inteligencja zbliża się do robotnika, o tem ani się chce ani potrzebuje wiedzieć.

Inteligencja nasza nie rozumie robotnika, robotnik nie rozumie inteligencji, która w sprawach społecznych zamało wykazuje uspołecznienia i... inteligencji.

Narzekamy na bolszewizm, potępiamy często robotnika fabrycznego czy górnika czy wreszcie urzędnika mniej uświadomionego społecznie, jeżeli ten przez żądanie swe wykazuje rzekomy... brak patrjotyzmu, ale co robi nasza inteligencja?

Mamy duchowieństwo w Zagłębiu, pono energiczne, przedsiębiorcze.

Są lekarze, nauczyciele, inżynierowie, wykształceni fachowo, urzędnicy państwowi i prywatni, pracownicy biurowi z uniwersyteckiem wykształceniem i t. d.

Są panie, które, nieraz słyszałem, skarżą się: „A, mybyśmy tak chciały pracować dla innych, ale tu nie można, tu jakaś jest specyficzna atmosfera apatji, zniechęcenia, a przytem to plotkarstwo, ta zawiść"!..

I oto ludzi mamy, a pracy nad podźwignięciem poziomu kulturalnego życia w miastach Zagłębia nie widać. O ile pomnę, przed wojną było inaczej. Nic nam nie wolno było czynić w kierunku żywszego uświadomienia narodowego. Jak wtedy życie i praca umysłowa wrzały w Zagłębiu? Jak starsi szli ręka w rękę z młodzieżą? Mógłbym wymienić tyle, znanych mieszkańcom Zagłębia, osób z pań i panów (dziś już włosy ich spröszyła bielą jesień życia) którzy pozakładali tu szkoły, ochronki, szereg instytucji kulturalno-oświatowych jak: „Macierz", „Dom Ludowy", „T-wo Krajoznawcze", „T-wo Antialkoholiczne", „T-wo Muzyczne", „T-wo Miłośników Sceny i Sztuki", szereg różnych innych towarzystw z sekcjami i podsekcjami.

Powstały wówczas biblioteki, czytelnie pism, snuto projekty, plany, chwytano je w lot, wprowadzano w życie.

Widać było współdziałanie wszystkich sfer, wszystkich warstw, wszystkich klas ludzi różnych poziomów umysłowych, ale ludzi miłujących kraj, dzięki temu gorącej i ofiarnej, że kraj ten wraz z nimi był w niedoli. Wojna, a z nią wolność w jednych rozpętała niskie instynkty, żądze i niezaszczytne wzbudziła chęci, w innych, dzięki powstałym warunkom życia, zabiła wszelkie aspiracje i zniechęciła ich na piękno, dobro, wzniosłość haseł humanitarnych, pojęcia o pracy społecznej i td. zaś innych jeszcze doprowadziła do tego, że zszarpali zdrowie w trudnej walce o byt, a dziś, choć chcą coś uczynić—niewiele uczynić mogą.

I w tem jest właśnie ta tragedja życia. Nienawiść religijna, klasowa, animozje osobiste, łączenie się w grupy i grupki, przesadne pojęcia o swej „wyższości" u jednostek, (które zdradzają często tępotę umysłu i brak prawdziwej kultury ducha) brak szczerości, niechęć zbliżenia się (poza swem kółkiem znajomych) do ludzi „innej kategorji", innej warstwy—oto właśnie zło, które sprawia, że gdy się dzielimy na tyle odłamów i klik, nic zdziałać nie możemy, musimy się wstydzić wyglądu i życia naszych miast, a głupi komunista—anarchista energją do pracy (choć destrukcyjnej) bije nas, biorąc wszystkich za łby.

Ale cóż, nas wszystko dzieli, a nic nas nie może połączyć. A później się dziwimy: „Taki upadek ducha, taka zatęchła atmosfera, brak rąk do pracy, egoizm, zdziczenie moralne..." I na to patrzy nasza młodzież. I cóż ona o nas może myśleć?.. Czem my się możemy pochlubić?... Aferami, spekulacjami, indolencją duchową? Czy czytał kto kiedy poważne prace, myśli i uwagi miejscowych „filarów" społeczeństwa w prasie miejscowej? Nie! Dlaczego? Bo pisma nie odpowiadają wymaganiom kapryśnych i obrażliwych klik, grup i „osób wpływowych", trzęsących opinią o kieskiej reputacji...

Doprawdy koń by się uśmiał z tych zarzutów, jakie słyszałem pod adresem pism miejscowych...

Ale czy Zagłębie zasłużyło na inną prasę i czy czuje potrzebę tej prasy, czy czyta ją choćby, choć tak niewiele kosztuje dziś zaabonowanie pisma w porównaniu np. z kolacyjką jednorazową, sznapsikiem z zakąską lub innemi rzeczami.

Na łamach pism miejscowych widzi się jedne i te same cyfry autorskie pod artykułami. Ludzie ci niezmordowanie ze skóry niemal wyłażą, by obudzić ogół ze śpiączki a nasi patrjoci—inteligenci o pojęciach często z Pipidówki, a pretensjach Bóg wie jakich, wzruszają ramionami z miną kpiącą...

Czy to nie dowód... starczego wyczerpania, lenistwa ducha, egoizmu. Wszyscy są wyczerpani, zdenerwowani, przepracowani, zniechęceni, uprzedzeni, nieprzejednanie rozgoryczeni etc...

A życie płynie w sposób obrzydliwy wprost, bezmyślny, zabójczy dla ducha w pracy żmudnej, w kieracie obowiązków lub w atmosferze wypaczonych lub zgoła podeptanych pojęć etycznych. Stąd słyszymy o defloracjach z nudów małoletnich przez... osoby na poważnych stanowiskach, stąd bronią deflorantów społecznicy z zaszarganą opinią i w sposób mocno nieuczciwy, aby zatrzeć plamę, jaka tam gdzieś powstała, stąd skandale publiczne, plotkarstwo, stąd łapówki, łapóweczki, wzajemne usługi (rączka rączkę myje) a atmosfera co raz gorsza, wstrętniejsza... Niestety, niestety... Są ludzie a niema ludzi?!... A ci, którzy tyle mówią o postępkach innych, tyle o małych świństewkach i sprawkach intryżkach, historjach czy obrazkach, podejrzanych, podsłuchanych ci, którzy słabostki jednostek zwykłe i wybaczalne—„spożytkowują" do dyskredytacji tychże z wysokości swego stanowiska — ślepi i głusi są na skandale skandaliczne i jawnie o nich mówić nie chcą, bo się... mogą komuś narazić. Więc też skandale odbywają się cicho, cichutko...

I w takiej atmosferze musi żyć garść inteligencji, czującej cały bezmiar podłości życia naszego w Zagłębiu...

Spectator.

Z Górnego Śląska.

Co otrzyma Polska?

BERLIN. „Deutsche Tagespost" donosi, że rzeczoznawcy w kwestji G. Śląska szwajcar Herold i czech Hodac, wypracowali swe życzenie, wedle którego teren przemysłowy na Górnym Śląsku ma być podzielony w ten sposób, że dwie piąte jego obszaru z Katowicami, Hutą Królewską i Bytomiem przypada Polsce Obszar przyznany Polsce ma przez pewien czas po zostawać pod gospodarczą kontrolą międzynarodową a pieniądzem obiegowym ma być marka niemiecka przy zachowaniu ingerencji Banku Rzeszy. Niemcy mają otrzymać następujące koncesje 1) odpowiednią ilość węgla z terenów, które mają ustąpić, 2) uwolnienie od służby wojskowej na terenach ustąpionych, 3) wyłączenie od konfiskaty własności niemieckiej istniejącej w chwili ustąpienia obszarów. W odstąpionych terenach powstanie rada gospodarcza złożona z niemca, polaka i czecha.

Liga N. przekaże sprawę G. Śląska trybunałowi rozjemczemu w Hadze?

WARSZAWA. (Tel.wł) W obradach genewskich w sprawie G. Śląska zaznaczył się silny zwrot Wskutek rozbieżności w zapatrywaniach w łonie komisji 4 i niemożności pogodzenia stanowiska tej komisji z poglądami poszczególnych rządów, nie wykluczonem, że Liga Narodów zrzeknie się mandatu rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska. Wyłania się plan oddania całej sprawy do załatwienia Trybunałowi rozjemczemu w Hadze(?!)

Kanclerz Wirth w strachu...

BERLIN (wł.) O sprawie G. Śląska powiedział kanclerz, co następuje: Jestem bardzo zaniepokojony losem G. Śląska. Nie wiem, czy wśród aljantów nastąpiła zmiana poglądów lub czy mają oni chęć stworzenia na wschodzie nowego kraju, którego utratę Niemcy opłakiwaliby całe dziesiątki lat. Dziś jest jeszcze możliwe porozumienie z Polakami

Niepokój w dyplomacji niemieckiej.

BERLIN (P A T) Wolff Z okazji niepokojących wiadomości o rozwiązaniu kwestji górnośląskiej w Genewie, powołał minister spraw zagranicznych dr Rosen telegraficznie ambasadora niemieckiego w Londynie do Berlina Ambasador, który przybył do Berlina, od jechał ponownie do Londynu, po odbyciu konferencji z dr. Rosenem.

Prezes Urzędu Przywozu i Wywozu otrzymał naganę

WARSZAWA. (wł.) W związku z nadużyciami urzędników w Urzędzie przywozu i wywozu komisja dyscyplinarna, która przeprowadzała w ciągu kilku dni dochodzenie w tej sprawie, wydała orzeczenie, udzielające nagany prezesowi tegoż Urzędu, panu inżynierowi Malinowskiemu.

Czerwony sztandar na hotelu Rzymskim.

WARSZAWA. (wł.) — W poniedziałek pod wieczór, poselstwo Rosji sowieckiej, mieszczące się z w hotelu Rzymskim na ul. Nowosenatorskiej, wywiesiło oficjalnie czerwoną chorągiew sowiecką.

O kulturę w wojsku polskiem.

WARSZAWA. (wł.) Jak „Przegląd Wieczorny" się dowiaduje, władze wojskowe poleciły dowódcom wszystkich stopni, by bezwzględnie ścigali i karcili tych, którzy używając przekleństw karczemnych znieważają honor i mundur żołnierski, oraz nie umieją się godnie zachować (U nas o tem też coś daloby się, po wiedzieć...)

Prasa czeska o mowie Kalinina.

PRAGA, (Russpress). — Z powodu wystąpienia Kalinina na posiedzeniu — wszechr. centr. kom. wyk., który zakomunikował o wzrastającym głodzie w Rosji dziennik „Cas" pisze: „Przycichła już pierwsza panika rządu sowietów i jego dążenie do wykorzystania pomocy, zaofiarowanej przez Europę Zachodnią. Bolszewicy chcieli wykorzystać głód dla celów politycznych (mowa Lenina, odezwa III-ej międzynarodówki i t. p.), co również oziębiło zapały wszystkich, chcących przyjść z pomocą Rosji. Tymczasem czas uchodzi; zbliża się zima i wtedy z Rosji rozlegną się odgłosy takiej rozpaczy, jakiej nie słyszano jeszcze dotąd.

Należy przezwyciężyć apatję, jaka zapanowała w Europie; wiemy, że przyczyną tej apatji są sami bolszewicy, którzy wywołali nieufność do akcji pomocy. Mimo to nie powinno to mieć wpływu na sprawę humanitarną i dlatego znów nawołujemy: organizujcie pomoc, dokąd jeszcze nie zapóźno; śmierć zagląda w oczy 12 miljonom osób dorosłych i 8 milj. dzieci".

Spisek ruski przeciw Rumunji

LWOW. (Tel. wł.) Ze Sniatynia donoszą; Władze rumuńskie wpadły na ślad organizowanego spisku ruskiego, mającego na celu oderwanie Bukowiny od Rumunji i przyłączenie jej do Ukrainy. Na czele spisku stoi młodzież akademicka.

Zajścia na tle spisu we Wschodniej Galicji.

LWOW. (wł.) „Wpered" donosi o całym szeregu poważnych zajść i aresztowaniu ukraińców przez policję i żandarmów, oraz rze komych ekscesach wojskowych na tle odmowy ukraińców podawania informacji żądanych w myśl kwestjonarjusza spisów Zajściate a nawet rabunki(?!) ze strony wojskowych miały się zdarzyć w miejscowościach pow. Lwowskiego, Przemyskiego, Stanisławows. Złoczowskiego i innych. „Wpered" rozwodzi się nad niemi, cytując szczegółowe spisy zajść, chyba przesadzone — red.)

Turanizm i Związki Finlandji Estonji i Węgier.

RYGA. (Russpress) W kwestji turanizmu, omawianej coraz częściej w prasie węgierskiej, dziennik „Fawalecht" zamieszcza szereg artykułów, w których m, in. pisze:" Wraz z innymi, odradzającemi się plemionami, wysuwa się na widownię plemię fińsko-węgierskie. Inicjatywa tego odrodzenia wyszła z Węgier, kraju, który najwięcej stracił w wojnie światowej Nie jesteśmy w stanie niczem dopomódz Węgrom możemy jednak współczuć tej walce, jaką toczyć musi ten stary i kulturalny pokrewny nam naród. Na Węgrzech szerzy się w ostatnich czasach ruch turanizmu, który może dać potężne wyniki. Plemie aryjskie nie lepsze jest od naszego; musimy się połączyć z pokrewnymi nam narodami i na miejsce starej kultury aryjskiej — damy nową — turańską Mamy do wypełnienia zagadnienia historyczne, połączenie nowoczesnej kultury europejskiej z dawną kulturą Azji Ruch narodowy w Finlandji Estonji i na Węgrzech dowodzi, że nadeszła już od powiednia chwila dla utworzenia bratniego związku tych trzech państw".

Kronika telegraficzna

× W związku ze spadkiem marki niem. i wzmożoną spekulacją walutą zagraniczną, partje lewicowe niemieckie wniosły do parlamentu projekt ustawy o znacznem opodatkowaniu wszelkich tranzakcji walutą zagraniczną,

× B. czesko-słowacki min. wojny, jen. Husak przechodzi do służby dyplomatycznej i otrzyma prawdopodobnie odpowiedzialne stanowisko w Rzymie, lub Waszyngtonie.

× Podług iskrówki, otrzymanej z Rosji, Kalinin zakomunikował na posiedzeniu wszechr. centr. kom. wyk. o coraz gorszej sytuacji w miejscowościach, objętych głodem. Zgodnie z oficjalnemi danemi sowietów w Rosji głoduje 8 milj. dzieci.

× Nowy rząd czesko-słowacki rozpoczyna swą działalność pod hasłem „oszczędzaj". Nowy budżet państwowy na rok 1922 ułożony będzie możliwie oszczędnie.

Prasa czeska nawołuje również do oszczędności we wszystkich dziedzinach gospodarstwa państwowego.

× Urząd śledczy okręgowej komendy policji otrzymał telegram ze Stryja, donoszący. że 9 bm. w miejscowości Wierzchy pow, Kałuskiego zamordowano komisarza spisowego Juljana Strzeleckiego.

× Czeskie Biuro prasowe podaje, że zastępcą min. spraw zagranicznych dr. Benesza będzie minister obrony narodowej Uprzał.

× Z 9 na 10 bm. w nocy nieznani sprawcy pościnali na linji kolejowej Żurawica — Radymno koło wsi Wyszutyce kilkanaście słupów telegraficznych, jeden z nich służący do użytku prasy blokowej, prócz tego na linji kolejowej do Lwowa, ścięto w ten sam sposób w kilku miejscach słupy telegraficzne. We Lwowie nieznani sprawcy poprzecinali przewody telegraficzne, łączące centralę pocztową z gmachami władz wojskowych i cywilnych.

× Skutkiem zupełnego braku paszy padło 70 procent koni w oddziałach kawaleryjskich Budiennego.

W Kijowie z 1200 koni zarezerwowanych dla wojska padło w ciągu sierpnia 800, resztę rozdano kooperatywom na sprzedaż,

× W Londynie miała miejsce krwawa demonstracja bezrobotnych. W czasie demonstracji interwenjowała policja. Wiele osób zraniono.

× Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wynosi 6 miljonów.

× Stan oblężenia w Piotrogrodzie zniesiono 20-go września.

Praca czy anarchja i ubóstwo?

Piszą nam ze sfer robotniczych:

Komuniści w Zagłębiu na tle protestu przeciwko rzekomemu „zamachowi rządu" na 8 mio godzinny dzień roboczy, który to zamach widzą w ekspoze min. skarbu — rozwinęli gorliwą agitację.

Rozrzucane są specjane odezwy o dość prowokacyjnym tonie.

Ponieważ w stosunku do projektu min. skarbu zajęły opozycyjne stanowisko związki robotnicze klasowe (PPS.), a nawet Polskie Związki Zawodowe, więc akcja komunistyczna mimo woli wspomagana jest przez akcję tych związków.

I oto czytamy w odezwie Rady Okręgowej Polsk. Zw. Zaw. Okręgowej Komisji i Biura Centr. Zw. Zaw. w Łodzi, nawołującej do protestacyjnego jednodniowego strejku, że ustawę o 8-mio godzinnym dniu roboczym można obronić tylko „rewolucyjnem, solidarnem wystąpieniem"...(?!)

W Zagłębiu taki strejk projektowany jest pono na sobotę, zaś w niedzielę będziemy mieć jakoby demonstrację uliczną ze sztandarami, a może i mowy „rewolucyjne" o reakcyjności" rządu (?), Okrzyki: niech żyje Lenin i Trocki?

Czy to nie komedja, czy to nie szopka, w której tak jak w czasie wyborów do Kas Chorych wezmą za łeb i NPR i PPS. komuniści...

A więc strejkujmy, bawmy się w „reakcję", „zamachy", „rewolucję" i tp., bo marka trochę zaczęła iść w górę.

A później znów będziemy mieć strejki, będziemy wołać o podwyżki, nastąpi zmiana rządu, bałagan, anarchja i td. i t. d.

Wszystko, tylko nie praca. Pracować dłużej — to... „reakcja", to zamach na wolność mas i ustawę o 8-mio godzinnym dniu pracy, jak gdyby ta ustawa nie wymagała poprawki, za zgodą mas pracujących.

Robotnik W.

Nadesłane.

Patrjoci czy bezpartyjni Enzetelowcy?

W numerze 189 „Iskry" z dnia 12 bm. w rubryce „Skrzynka do listów" mieszkaniec domu № 13 przy ul. Sienkiewicza, pan Halpern oraz jakiś nieznajomy „Czytelnik" rozpisują się szeroko o znaczeniu i doniosłości spisu ludności, zaznaczając, ile to miljonów nasz Rząd wydał na ten cel oraz jak to pisma informowały społeczeństwo, pouczając jak i gdzie się należy zwracać w tej sprawie i t. p. Następnie owi „patrjoci" piszą, jak się to godnie przygotowali do tej „ofiary" dla Ojczyzny, i z jakim to namaszczeniem czekali na komisarza spisowego, „który zacznie ich wypytywać", lecz, niestety, ten nie przyszedł wcale. Nie mogąc się doczekać i nie wiedząc, gdzie się udać w tej sprawie panowie ci, (mimo, że o spisie dużo czytali,) udali się na łamy enzetelowskiej „Iskry". „Iskra", zamiast odrazu odesłać tych „patrjotów" do magistratu i poinformować ich, że zaszła tu widocznie omyłka, uczyniła inaczej. Sosnowiec, jak wiadomo, dotąd niema dokładnej numeracji (numery stare i nowe są zupełnie różne). Z tej racji przy rozdzielaniu domów między komisarzy spisowych łatwo można było dom ominąć.

Nie potrzeba było w tej sprawie udzielać gościny na łamach swego pisma, ogłaszając „urci et orbi" o złej woli lub lekceważeniu obowiązków przez władze spisowe (?!) obowiązki były dobrowolne. Mnie się jednak osobiście zdaje, że owym patrjotom nie chodziło właściwie wcale o spis, gdyż, jak sami zaznaczają, dużo o nim czytali. Skoro czytali, więc wiedzieli, gdzie się należy zwrócić z reklamacją, czy zażaleniem, że dom został pominięty, ale sądzę, że są to krzykacze z N. Z. L. lub też ich sympatycy, którzy widząc, że ciekawą „Podpalaczkę" czytają już tylko... kucharki i pewne romantyczne „damy" chcieli ratować „poczytne" pismo nową „sensacją". Niestety, złą drogę panowie wybrali, bo za

miast szkalować tych, którzy z całem poświęceniem i bezinteresownie poszli spisywać ludność, narażając się nieraz na szykany, należało pp. patrjotom iść do spisu, któryby przy ich pomocy napewno nikogo... nie pominął, bo panowie przeprowadzilibyście go bez zarzutu. Z listów panów widać, że panowie jesteście bardzo zdolni, no a „Iskra" poszukuje „zdolnych", (gdyż o ile wiem, innych N. Z. L. nie angażuje do „poczytnego pisma") Lecz, niestety, łatwiej krytykować. niż coś zrobić, a krytyka przecież jest specjalnością jak enzetelów tak i „Iskry", która sama pisała i zachęcała na swój sposób, by pamiętano o spisie.

Jak nie wstyd panom G. H. i „Czytelnikowi" pisać w ten sposób, toć ich obowiązkiem było dopilnować, by ich w spisie nie pominięto. Należą, zdaje się, do ludzi bardzo „inteligentnych", a nie rozumieją, że od nich Ojczyzna więcej wymagała niż od... omylnych i o słabej pamięci komisarzy spisowych. Ale wtedy, gdy my pociliśmy się w zaduchu często i męczyliśmy się nad otrzymaniem potrzebnych danych od nieuświadomionych nie czytających nawet gazet mieszkańców, pp krytycy nasi zapewne siedzieli w cukierence na pogawędce, na ploteczkach, et tak, aby czas zabić w tej dziurze, jaką jest ten obrzydły Sosnowiec"... Dlaczego pp. nie chcą trochę winy i sobie przypisać?... Dziwię się, że „Iskra" mogła coś podobnego zamieścić... Szkoda miejsca.. bo podobna sensacja enzetelom nie przysporzy wielu wyborców do przyszłego sejmu...

Jeden z komisarzy spisowych z przedmieścia.

Ze sportu.

W dn. 16.X br. o g. 15 m.30, na placu sportowym K.S. „Victoria" rozegra match footbalowy K. S. Sosnowiecl, z Drużyną z Bytomia „Polonia I" podczas zawodów przygrywać będzie muzyka wojskowa. Match ten budzi wielkie zainteresowanie nietylko w sferach sportowych Zagłębia Dąbrowskiego, lecz także i innych miłośników sportu polskiego. Zaznaczamy, że „Polonia" bytomska należy do klasy „A" Drużyn Górnego Śląska. K S „Sosnowiec" na ostatniem zgromadzeniu dnia 12.X b. r. przeorganizował dotychczasowy swój skład pierwszej drużyny, a zwłaszcza ataku i pomocy, która podczas ostatnich zawodów z „Victorją" okazała się beznadziejną. To też na ostatniem zebraniu K. S. „Sosnowiec" uzyskawszy dwuch nowych graczów t.j. pana majora sztabu gen. Zajączkowskiego byłego gracza „Czarnych". „Pogoni" lwowskiej, „F. T. C. (Węgry) „Sporty" (Praga) a ostatnio „Czarnych i niebieskich" na prawem skrzydle jak również p. Kwiecińskiego z „Cracovji" „Czarnych" (Lwów) na centrum pomocy i po wstawieniu graczy z pierwszoklasowych drużyn polskich p. Metti i p. Gawlicza, znanych także z boisk zagranicznych (Wiedeń, Budapeszt, Opawa) a także graczy T. S. „Sosnowiec" jak p. Sularza (w bramce) p. Wawrzyniaka, rokujące go na przyszłość pierwszoklasową obronę, z p Pladkiem znanym sportsmenem w Sosnowcu przedstawiają drużynę nadzwyczaj silną, tak fizycznie jak i technicznie dobrze wywyćwiczoną. Kapitanem drużyny został obrany pan Zając kowski. Niedzielne więc zawody przyniosą jak się spodziewamy piękną rozrywkę sporto wą przy dźwiękach orkiestry i pokażą publiczności sportowej w Sosnowcu elegancką i wytwerną grę w piłkę nożną.

KRONIKA.

— Jeszcze fałszywe banknoty. W dniu 11 bm. policja przytrzymała Julję Bielską, mieszkankę wsi Łęki, gdy wymieniała fałszywe 100 markowe banknoty niemieckie w kantorze wymiany na dworcu dyr. warsz. Banknoty uznano w Kasie Skarbowej za fałszywe i przedziurawiono. Sprawę wraz z 1500 mk. n. skierowano do sędziego śledczego I rewiru. Istnieje przypuszczenie, że w Zagłębiu operuje szajka fałszerzy banknotów.

— Niebezpiecznie oddawać rzeczy w zastaw. W dniu 11 bm. zgłosił się do urzędu śledczego przy I kom. PP. Józef Gawęcki z Sosnowca i oświadczył, że dawszy przed rokiem w zastaw Janowi Nawrockiemu (sosnowiczaninowi) 23 pary bucików nowych za pożyczone 5,000 mk., dziś tych bucików odzyskać nie może, ponieważ Nawrocki przywłaszczył je sobie, a nawet część tychże sprzedał. Rewizja w domu Nawrockiego wykryła 19 par bucików, które odebrano Nawrockiemu, a sprawę przesłano z dowodami rzeczowymi do sędziego śledczego I go rewiru.

— Kradzież papierosów. W dniu 12 bm. policja aresztowała Ludwika Cota, oskarżonego o kradzież papierosów z magazynu żywnościowego w Sosnowcu. Po przyznaniu się do winy, skierowano sprawę Cota do sądu pokoju.

— Kradzież mąki na stacji. W dniu 11 bm. do wydziału śledczego przy I kom. PP. w Sosnowcu zgłosił się Szymon Minsberg, mieszk. Sosnowca i doniósł o kradzieży 100 kg. mąki pszennej, jaką wysłał z wagonu na St. Sosnowiec (dyr. warsz.), popełnionej na sumę 39,900 mk. Mąka ta przed dwoma tygodniami przybyła jako bagaż, będąc własnością Minsberga, który nie mógł jej wykupić, bo kasjer bagażowy zwlóczył z tem z dnia na dzień. Dodać należy, że od pewnego czasu coraz częściej zdarzają się kradzieże w wydziale bagażowym na dworcu sosnowieckim, o czem świadczą ustawiczne reklamacje poszkodowanych. Czyżby i tam grasowali złodziejaszkowie?

— Z Domu Ludowego w Sosnowcu. W dniu 16 bm. tj. w niedzielę, ze względu na przypadającą 10-tą rocznicę, śmierci zasłużonej poetki Marji Konopnickiej, Dom Ludowy w Sosnowcu urządza uroczysty wieczór, poświęcony wyłącznie jej twórczości, na którą złożą się: prelekcja p. prof. Reybekiel, deklamacje, solo śpiew, chór, a na zakończenie odegrany zostanie wspaniały obraz ludowy pt. „Bociany", napisany przez Andrzeja Radka na tle noweli Marji Konopnickiej. Obrazek ten cieszył się zawsze ogromnem powodzeniem, a grany ostatnio na koncercie Domu Ludowego w dniu 25 ub. m. zainteresował publiczność, liczniej zebraną niż kiedykolwiek. Oklaskom nie było końca.

Sądzimy, że i tym razem miejscowe społeczeństwo zadokumentuje swą obecnością, że składa hołd tej wielkiej poetce — polce. Szczegóły w programach! Bilety wcześniej nabywać można w sklepie W-go P. Kucharskiego ul. Warszawska, w cenie od 100 do 200 mk.

— Echa lokaty funduszu na sierociniec w banku niemieckim. Z Katowic pisze nam ks. Jarczyk pod datą 25 września r. b. Na artykuł w rubryce „Z Górnego Śląska", ogłoszony w numerze 212 Kurjera nie dam ciekawemu autorowi pożądanej odpowiedzi, bo nie wypada dawać żadnych wyjaśnień plotkarzowi, nie mającemu żadnego prawa do pytania, zwłaszcza jeśli nie dba o formy ani prawa ani przyzwoitości. — Jeśli autor jest innego zdania niż ja, to niech mnie zmusi, bym mu odpowiedział tak jak tego sobie życzy. Szanownej publiczności zaś zaniepokojonej odpowiadam, że nie ma żadnego ani najmniejszego powodu, by nie mieć zaufania do komitetu wykonawczego. Aby nie nadużywać zaufania ofiarodawców zażądałem ja sam z własnej inicjatywy na ostatniem posiedzeniu „rewizji tak dokładnej żeby i przed sądem obstała". Co za sprawozdanie komisja rewizyjna wyda. mógłbym już dziś powiedzieć, mając pogląd na wszystko, ale ze względów formalnych nie czynię tego, aby się komisja bez uprzedzenia mogła zabrać do swojej pracy I autor powyżej wymienionego artykułu powinien poczekać, a nie zadawać niemądrem swojem gadaniem niepotrzebnej pracy członkom komitetu, który dotąd sami jedynie o porządek w sprawie Sierocińca dbali. O oburzeniu ludności na Śląsku, skierowanemu przeciw panom Grabianowskiemu i Jarczykowi, dotąd nikt ani nie pomyślał, chyba żeby ów plotkarz uważał się za reprezentanta ludności na Śląsku, i ręczę za to, że też nie będzie żadnego oburzenia. ks. Jarczyk. Niestety. ks. Jarczyk nie zaprzeczył lokacie pieniędzy w banku niemieckim.

— Zmiany w organizacji policji sosnowieckiej. Biura podkomisarjatów policji I-go przy ul, Deblińskiej, II-go przy ul, Piłsudskiego i V go na dworcu kolei dyr. warsz. zostały z dniem 11 bm. zlikwidowane. Interesanci zwracać się winni odtąd we wszystkich sprawach do I-go komisarjatu przy ul. 3 maja

Pozostaną w obrębie m, Sosnowca: I podkomisarjat dla dzielnicy sieleckiej (ul. Rednard, róg Sieleckiej), II na Pogoni (ul. Orla) dla dzielnicy Pogoń i Srodula, prócz tego posterunki policyjne w Modrzejowie i Milowicach.

— Nowe ceny tytoniu. Nowy cennik wyrobów rządowych fabryk tytoniu. ogłoszony przez jeneralną dyrekcję monopolu tytuniowego z ważnością od 1 bm. wprowadza następujące ceny. Cygara za sztukę: Hawanna 120 mk., Belweder 100 mk., Wawel 80 mk., Trabuko 60 mk., Brytanika 50 mk., Kuba 40 mk., Portoriko 30 mk., Mieszane zagraniczne 25 mk., Cigarillos 15 mk. Papierosy za sztukę: Sfinks 20 mk., Kedyw 19 mk., Egipskie 15 mk., Prezydent 10 mk., Klub 10 mk,. Farje 8 mk., Sejrowe 10 mk., Pogoń 8 mk,. Syrena 6 mk., Warszawskie 7 mk., Sport 7 Wanda 5 Wisła 5 mk. Tytonie do papierosów za 1 kg. Ksanti 15000 mk., najprzedniejszy sułtański 12000. macedoński 10000, turecki 9000, przedni turecki 7000, średni turecki 6000, kresowy 4000 Tytonie do fajki za 1 kg.: Przedni fajkowy 3000 zwyczajny fajkowy 2500 mk.

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

— „Damy i Huzary" ukażą się na dzisiejszem przedstawieniu pod reżyserją p. H. Dąbrowskiego z udziałem pp. Hartmanowej, Mrowińskiej, Kisielewskiej, Czo pe, Grabowskiej, Wyborskiej, Wierzejskiej Winklera, Nawrockiego, Kisielewskiego, Warchałowskiego, Nowakowskiego, Dąbrowskiego i innych.

Wieczór ten wśród naszych melomanów budzi wielkie zainteresowanie. Jutro, w sobotę „Polska krew" operetka Nedballa.

W niedzielę dwa przedstawienia, popoł. „Halka" wiecz. „Major ułanów".

Bilety wcześniej nabywać można w kasie dziennej, mieszczącej się w pawilonie ogrodników, naprzeciwko dworca kol. (dyrekcji warsz.).

— Polskie przedstawienie w Katowicach. Magistrat w Katowicach, nie wiedząc o rezultacie plebiscytu w tym roku zawarł kontrakt z dyrektorem niemieckiej trupy o dzierżawę teatru miejskiego tylko na czas sześciu miesięcy, zastrzegając sobie jeden dzień w tygodniu na przedstawienia polskie, które odbywać się będą w każdy wtorek i raz na miesiąc w niedzielę, kiedy to dawane będą 2 przedstawienia.

Wczoraj dyrektor naszego teatru H. Czarnecki zawarł umowę, w której zobowiązał się dawać w wyżej omawianych dniach przedstawienia. Pierwsze odbędzie się w nadchodzący wtorek d. 18.X rb. wystawione będzie arcydzieło muzyki polskiej St. Moniuszki.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A. Tom 11 dnia 28 września 1921 r. zapisano następujące firmy:

1600, Aniela Rubik" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu Sielecka 32. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel Aniela Rubik zam. tamże.

1601. „Paulina Kowalczyk" kawiarnia w Sosnowcu, Modrzejowska 2. Firma egzystuje od roku 1911. Właściciel, Paulina Kowalczyk zam w Sosnowcu, Czysta 9

1602. „Dom handlowy — Bracia Warman" Sosnowiec, Modrzejowska 16. Firma rozpoczęła działalnośc dn. 23 sierpnia 1921 r. Wspólnicy odpowiedzialni: 1) Abram Moszek Warman zam. w Sosnowcu, Targowa 8. 2) Chaim Szlama Warman zam w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 1, Spółka firmowa. Do reprezentowania spółki i podpisywania w imieniu spółki korespondencji i wszelkich zobowiązań upoważniony jest każdy wspólnik samodzielnie.

1603. „Cezary Kuźmicki"sklep spożywczy w Sosnowcu, Piłsudskiego 64 Firma egzystuje od roku 1919 Właściciel, Cezary Kuźmicki, zam. tamże.

1604. Anna Mangiel" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Modrzejowska 8. Firma egzystuje od roku 1917. Właściciel, Anna Mangiel zam. tamże

1605. Wojciech Krężel" sklep rzeźniczy w Sosnowcu, Piłsudskiego 82. Firma egzystuje od roku 1896. Właściciel, Wojciech Krężel zam. tamże

1606. „Karol Korzeniec" handel materjałami budowlanemi i wyrobami szamotowemi w Sosnowcu ul Miła. Firma egzystuje od roku 1910. Właściciel, Karol Korzeniec zam tamże.

1607. „Teofil Aniołek" mleczarnia i handel nabiałem w Sosnowcu, Kaliska 16. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Teofil Aniołek, zam. tamże,

1608. „Katarzyna Klimek" handel artykułami spożywczymi i wyrobami tytuniowymi w Sosnowcu Grochowa 18 Firma egzystuje od roku 1919 Właściciel, Katarzyna Klimek zam. tamże.

1609. „Szmul Fogel" handel ludowy konfekcją męską w Sosnowcu, Modrzejowska 35. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Szmul Fogel, zam. tamże.

1610. „Berek Lenczner" handel ludową konfekcją męską w Sosnowcu Modrzejowska 35, Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Berek Lenczner, zam. tamże

1611 „Stanisław-Eugenjusz Goner" księgarnia w Dąbrowie, ul, ks. J. Sobieskiego 12. Właściciel, Stanisław-Eugenjusz Goner zam. tamże,

1612. „Wincenty Kozakiewicz" handel artykułów piśmiennych i galanteryjnych w Sosnowcu, Konstantynowska 7. Właściciel, Wincenty Kozakiewicz, zam tamże.

1613. „Henoch Ehrlich" handel jarzynami i artykułami spożywczymi na targu przy ul Racławickiej w Sosnowcu, Właściciel, Henoch Ehrlich zam w Sosnowcu.

1614. „Jankiel Rotgerberg" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu Konstantynowska 38. Właściciel, Jankiel Rotgerberg, zam. tamże

1615. „Stanisław-Eugenjusz Goner" kiosk uliczny dla sprzedaży gazet i widoków w Dąbrowie, ul Ks J. Sobieskiego 7. Właściciel, Stanisław-Eugenjusz Goner zam w Dąbrowie ul. Ks J. Sobieskiego 12,

1616. „Jolanta Kowalska" handel towarami galanteryjnymi w Sosnowcu, Orla 22. Właściciel, Jolanta Kowalska, zam. w Sosnowcu, Nowo pogońska 18.

1617. „Sabina Goner" handel towarami bławatno-galanteryjnymi w Dąbrowie, ul Ks. J. Sobieskiego 12 Właściciel, Sabina Goner, zam. tamże,

1618. „Helena Kuzel" sklep spożywczy w Sosnowcu, ul. Długa 11, 25. Właściciel, Helena Kuzel. zam. tamże,

1619. Julja Brąz" handel artykułami spożywczymi i mlekiem w Sosnowcu ul. Szenowska 24 Właściciel, Juljan Brąz, zam. tamże.

1620. „Marja Korlacka" handel artykułami spożywczymi w Modrzejowie ul. Dąbrowska 13. Właściciel Marja Korlacka, zam. tamże

1621. pierwsza fabryka haceli "Podkowa" Inż. Bronisław Finstenberg" Sosnowiec, Wiejska 5, Firma egzystuje od roku 1921. Właściciel, Bronisław Fürstenberg, zam. w Sosnowcu, Warszawska 20

1622. „Adelajda Szostek" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Piłsudskiego 33 Właściciel Adelajda Szostek zam. tamże.

1623 „Szczepan Wieczorek" handel artykułami spożywczymi i galanterją w Sosnowcu, ul Dańdowska. Firma egzystuje od 1921 roku. Właściciel Szczepan Wieczorek, zam w Sosnowcu, ul. Dańdowska dom Wilka.

1624 „Cywja Fernst" handel jarzynami i owocami na targu przy ul. Dekierta w Sosnowcu. Firma egzystuje od roku 1917. Właściciel, Cywja Fernst zam. w Sosnowcu, Dekierta 12

1625 „Szlama Tenenbaum" garbarnia w Żarkach, Firma egzystuje od roku 1910 Właściciel, Szlama Tenenbaum, zam. w Zarkach.

1626 „Wiktorja Klimkiewicz" sklep spożywczy w Sosnowcu, Kaliska 29. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Wiktorja Kliinkiewicz zam. tamże.

1627 Wytwórnia Kafli i Dachówek „Sławkowianka" Walenty Dąbrowski i S-ka z siedzibą w Dąbrowie; ul. Ulmana 15. Spółka rozpoczęła działalność dnia 16 czerwca 1921 r. Wspólnicy: 1) Walenty Dąbrowski Sławków. 2) Jan Piotrowski, Dąbrowa Olmana 15 3) Zygmunt Stechman, Dąbrowa Mydlice 2. 4) Roman Korpanty, Dąbrowa Sienkiewicza 15. Spółka firmowa Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa winny być podpisane przez dwóch wspólników pod stemplem firmy, natomiast podpisywanie i odbiór korespondencji może być uskuteczniane przez każdego wspólnika samodzielnie

1628 „Szyja Jakubowicz" handel kapeluszami, czapkami ludowymi w Sosnowcu, Modrzejowska 16 Firma egzystuje od roku 1914 Właściciel Szyja Jakubowicz, zam. w Sosnowcu, Niemiecka 3.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Czeladzi

ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

1) Kierownika Wydziału Skarbowego
i 2) Kierownika Wydziału Żywnościowego.

Posady do objęcia od zaraz. Warunki zależne od umowy. Oferty wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw należy przesyłać do Magistratu.

Magistrat m. Czeladzi.

Czeladź, dn. 11 października 1921 r. 1118

Poszukujemy

mieszkania

dla urzędnika 2, 3 lub 4 pokoje

ST. GRABIANOWSKI & S-ka

Sosnowiec, ul. 3 Maja 12. 1083

Syndykat Rolniczy

Lwów, pl. Marjacki 10.

dostarcza natychmiast

Ziemniaki

Zdrowe jadalne. 1121

Z powodu możliwości mrozów wskazany natychmiastowy przyjazd delegata do zawarcia umowy. Przekazów na banki z wyjątkiem wpłat na rachunek przekazowy do P. K. K. P nie przyjmujemy.

P. U. Z. A. P. P.

Komisja Włókiennicza

Łódź, Al. Kościuszki № 1, III piętro,

ogłasza niniejszym

Przetarg № 1

na sprzedaż:

1-sza partja	około	3000	kilogr. wełny pranej grubej rosyjskiej gat. 1-y
2 ga	„	500	„ „ gat. 2 gi
3-cia	„	3000	„ odpadków szarpanych trykotów wątku, nici
4-ta	„	3000	„ „ „
5-ta	„	3500	„ „ szmat bawełnianych
6-ta	„	3500	„ „ „
7-ma	„	3500	„ „ „
8-ma	„	3500	„ tkackich wigoniowych szarpanych
9-ta	„	5000	„ nieszarpanych, bawełnianych wątku osnowy, zmiotków,
10 ta	„	2500	„ przędzy wigoniowej osnowy i wątku,
11-ta	„	5600	„ odpadków szarpanych, wełnianych i bawełnianych.

Każda z powyższych partji będzie sprzedana oddzielnie.

Oferty z podaniem ceny loco Magazyn Komisji Włókienniczej oraz termin zabrania w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem „PRZETARG Nr 1. Oferta na partję 1-szą 2 gą itd. i wadja w wysokości 10% ofiarowanej sumy wraz z załączeniem marki stemplowej winny być złożone w Kasie Komisji najpóźniej do dnia 26 października włącznie

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 27 października poczem o godz. 4 po południu w Biurze Komisji Włókienniczej zarządzony zostanie przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej. W przetargu ustnym wezmą udział jedynie ci oferenci, którzy złożyli oferty piśmienne.

O ile ceny ofiarowane przez reflektantów będą zbyt niskie, Komisja danej partji może nie sprzedać.

Próbki i informacje — Biuro Komisji Włókienniczej godz 9—11 rano w dni powszednie. 1079

Zarezerwowane

dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK"

w Dąbrowie Górniczej.



Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy

radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera 3494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe

Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz



Najuporczywszy

Ból zębów

momentalnie i na długo uspokaja — nie niszcząc zębów —

„Tadeolin"

Idealny dla dzieci

Sprzedają apteki i składy apteczne.

DROBNE OGŁOSZENIA

Chłopcy lub dziewczyny

do roznoszenia gazet potrzebne za dobrym wynagrodzeniem (zajęcie 2 godziny rano) 1116—3

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, niewykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów, oraz biuralistów, maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów. Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

Ostrzeżenie!

Dnia 9 b. m. skradziono z mieszkania p. R. Rudzkiego w Dąbrowie prócz pieniędzy następujące dowody: jedną akcję Tow. „Rozwój" na 5 tysięcy mk., jedną akcję banku „Narodowego" na 5 tysięcy mk., jedną akcję Tow. „Włókno" na 16 tysięcy mk., jeden udział „Wzajemnego Kredytu na 5 tysięcy mk., jedną książeczkę udziałową „Hurtownia" w Będzinie na 500 mk, jedną akcję Tow. „Bławat" na 100 rubli: jedno pokwitowanie Polskiej Krajowej Kasy na zastawione pożyczki państwowe i miljonówki na 26 tysięcy 800 mk. jednocześnie skradziono jedno palto czarne, jeden garnitur marynarkowy, jedną marynarkę zimową, jedną suknię koloru lila. Ostrzega się przed nabyciem. Kto przyczyni się do wykrycia otrzyma stosowną nagrodę. 1117

Korzystne zajęcie

dla inwalidów wojskowych zamieszkałych w Będzinie, Czeladzi, Grodźcu, Klimontowie, Łagiszy, Zagórzu, Ząbkowicach, Strzemieszycach i innych miejscowościach Zagłębia. Wiadomość w Administracji „Kurjera"

Zaginęło

świadectwo maturalne Julji Olszewskiej z roku 1918 wydane przez Szkołę W-rej pani Rzadkiewiczowej 1114—3

Zgubiono

dowód złożenia № 760, wydany przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową Oddział w Sosnowcu na 5 sztuk 4% Premjowej Pożyczki Państwowej za №№ 549081, 549082, 549083, 549084, i 549085. Znalazca zechce zwrócić do administracji „Kurjera". 1115

Elektrownia

T-wa „Hr. Renard" w Sosnowcu poszukuje elektro montera gruntownie obeznanego z przewijaniem silników i transformatorów różnych typów i napięć i z urządzeniami elektrycznemi wysokiego napięcia. Tylko pierwszorzędne siły mogą reflektować na wakujące miejsce. Świadectwa należy przedstawić. 1120

Sprzedam

bardzo dobrze ułożoną sukę myśliwską Wiadomość w Administracji. 1123

Zgubiono

książeczkę z pow. Kasy Chorych na imię Ignacy Rokita 1132

Poszukuję uczciwej

pielęgniarki do chorej kobiety. Warunki według umowy. Wiadomość w Administracji „Kurjera" 1135

Władysław Janson

zgubił w Dąbrowie portfel z dokumentami, paszport wydany przez władze niemieckie, zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Magistrat m. Sosnowca i 2 weksle każdy po 100.000 wystawione przez Jakóba Gliksmana 1 na zlecenie Borucha Jegiera i żyrowane przez Jegierów Płatne 8 listopada 1921 roku. Ostrzega się przed nabyciem takowych. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów na ulicę Jasną L. 24, za wynagrodzeniem 1118

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł."
Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł."
Redaktor: Józef Stacherski.